

Sygn. akt VII U 1285/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: sekr. sądowy Anna Bańcerowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 lipca 2019 roku w Warszawie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

z udziałem A. W.

na skutek odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W.

z dnia 13 sierpnia 2018 roku, numer: (...)

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

A. K. w dniu 15 października 2018r. złożył odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. z dnia 13 sierpnia 2018r., numer (...), stwierdzającej, że jako pracownik u płatnika składek A. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lutego 2018r.

W uzasadnieniu odwołania ubezpieczony zarzucił błędne i nieuzasadnione przyjęcie, jakoby zawarta przez niego umowa o pracę z 1 lutego 2018r. była „fikcyjna”, w sytuacji gdy pracę faktycznie wykonywał, posiada wykształcenie i doświadczenie związane bezpośrednio z wykonywaną pracą, jego obecność w pracy potwierdzona jest listą obecności, wypłacano mu wynagrodzenie w gotówce - zgodnie z jego oświadczeniem - a nadto przeszedł wstępne przeszkolenie, zaś kolejne miało się odbyć w nieodległym terminie (do 3 miesięcy). Ponadto powołał się na zaniechanie przez organ rentowy oczekiwania na wyjaśnienia lub zeznania A. W., który niedawno przeszedł zawał serca i nie jest obecnie w stanie zajmować się sprawami urzędowymi. Zarzucił także nieuwzględnienie wyjaśnień, które sam złożył, oraz wyjaśnień A. W. złożonych pisemnie, które są szczegółowe i dokładnie opisują okoliczności zatrudnienia i wykonywania przez niego pracy. Wskazał również na nieuwzględnienie faktu, iż rzeczywiście nie jest zdolny do pracy z powodu choroby, co stanowi realną i jedyną przyczynę braku świadczenia przez niego pracy począwszy od 18 kwietnia 2018r. Podniósł wreszcie okoliczność błędnej interpretacji zastrzeżenia zamieszczonego w zaświadczeniu lekarskim o jego zdolności do pracy w brzmieniu: „praca przy komputerze w okularach”. Wskazał, że nie wynika z tego zastrzeżenia, że jego praca miała polegać na pracy przy komputerze. Podkreślił, że z zaświadczenia należy wywodzić jedynie, że wtedy gdy pracuje przy komputerze, powinien być w okularach, a nadzór w budownictwie wymaga czasem

sporządzenia jakiegos dokumentu przy użyciu tego urzędzenia (odwołanie z dnia 19 sierpnia 2018r., k. 4-5 a.s., pismo przewodnie z dnia 10 października 2018r., k. 3 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy wskazał, że na podstawie zapisów na koncie ubezpieczonego i płatnika składek ustalono, że A. K. został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 lutego 2018r. przez A. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...). Zgłoszenie zostało dokonane w związku z umową o pracę zawartą na czas określony od 1 lutego 2018r. do 1 lutego 2019r., na podstawie której ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku kierownika robót budowlanych, w pełnym wymiarze czasu i z wynagrodzeniem w kwocie 5.000,00 zł. Od dnia 18 kwietnia 2018r. powstała niezdolność do pracy ubezpieczonego.

W dalszej części organ rentowy podał, że w celu ustalenia prawidłowości zgłoszenia do ubezpieczeń K. P. oraz A. S. zostali wezwani do złożenia wyjaśnień w zakresie potwierdzenia faktu wykonywania pracy przez ubezpieczonego. K. P. oświadczył, że firma płatnika składek wykonywała prace w jego firmie, ale nie posiada danych osobowych pracowników. Z kolei A. S. nie złożyła oświadczenia potwierdzającego zatrudnienie ubezpieczonego. Poza tym płatnik składek nie dostarczył odpowiedzi na dodatkowe pytania przekazane mu pismem z dnia 29 czerwca 2018r., a dotyczące czynności, jakie wykonywał A. K., istnienia stanowiska kierownika robót budowlanych przed zatrudnieniem ubezpieczonego, a także udostępnienia kopii umowy o pracę P. S. (1), zatrudnionego podczas choroby ubezpieczonego.

Organ rentowy podniósł również, że według oświadczenia płatnika składek w czasie choroby A. K. jego obowiązki przejął P. S. (2). Z analizy konta płatnika składek wynika jednak, że P. S. (2) został zatrudniony od 1 czerwca 2018r., wymiarze 1/4 etatu, z wynagrodzeniem w kwocie 525,00 zł brutto. Z dokumentów przekazanych do Zakładu przez płatnika składek wynika również, że na dzień 1 czerwca 2018r. zatrudnionych było dwóch pracowników, z czego jeden z nich prowadził prace biurowe.

W związku z powyższym organ rentowy decyzją z dnia 13 sierpnia 2018r. stwierdził, że A. K. jako pracownik u płatnika składek A. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lutego 2018r.

Organ rentowy dla poparcia swego stanowisko wskazał orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym utrwalił się pogląd, że umowa o pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznana za nieważną. Podstawą może być naruszenie zasad współżycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może więc kwestionować wysokość wynagrodzenia i ważność samej umowy o pracę, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że umowa nosi znamiona pozorności i pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005r., II UZP 2/05, OSNP 2005, nr 21, poz. 338; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007r., III UK 26/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007r., III UK 30/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009r., sygnatura III UK 7/09). W ocenie organu rentowego obejście prawa polegało na tym, że rzeczywistym celem zawarcia umowy o pracę było stworzenie ubezpieczonemu warunków do uzyskania statusu pracowniczego rodzącego obowiązek ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji do uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (odpowiedź na odwołanie z dnia 22 października 2018r., k. 7-8 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. K., ur. (...), ukończył Technikum Samochodowe, a potem studia w Wojskowej Akademii (...) na kierunku budownictwo i uzyskał tytuł inżyniera budownictwa. W latach 1990 – 2016 prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu i budownictwa oraz przerobu kruszyw budowlanych. Poza tym w latach 2014 – 2016 ubezpieczony pracował w Miejskim Przedsiębiorstwie (...) sp. z o.o. na stanowisku specjalisty, dyspozytora, a także jako p.o. kierownika linii sortowni odpadów. Po zwolnieniu przez ww. pracodawcę nie był nigdzie zatrudniony, pomagał żonie, która prowadzi działalność gospodarczą i wypożyczalnię sprzętu budowlanego. Z tego tytułu nie był jednak zgłoszony

do ubezpieczeń społecznych, a tylko do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny (zeznania A. K., k. 102v-104 a.s.; orzeczenie lekarskie z dnia 28 stycznia 2016r. - nienumerowana karta akt organu rentowego, CV A. K. – teczka stanowiąca załącznik do akt sprawy).

A. W. od dnia 4 września 2017r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...). Miejscem prowadzenia działalności oznaczonym w (...) jest miejscowość G., ul. (...). Przedmiotem działalności są natomiast prace ogólnobudowlane. Pełnomocnikiem A. W. jest P. S. (2), który od początku prowadzenia działalności pomagał A. W. i mu doradzał. A. W. jednak dopiero od 1 czerwca 2018r. zatrudnił P. S. (2) na umowę o pracę w wymiarze ¼ etatu z wynagrodzeniem w kwocie 525,00 zł brutto. Poza P. S. (2) A. W. zatrudniał na podstawie umowy o pracę A. S. i M. G.. Ponadto, bez umowy w firmie prowadzonej przez płatnika składek wykonywały prace inne osoby, m.in. z Ukrainy. Głównym kontrahentem A. W. w początkowym okresie działalności był K. P.. Dla K. P. zostały wystawione następujące faktury:

- faktura nr (...).09 z dnia 20 września 2017r. na kwotę 9.600,00 zł za malowanie elewacji pod adresem Nowy (...);
- faktura nr (...) z dnia 26 września 2017r. na kwotę 7.400,00 zł za remont fundamentów w P. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 2 października 2017r. na kwotę 3.145,00 zł za ułożenie terakoty – taras;
- faktura nr (...) z dnia 3 października 2017r. na kwotę 4.500,00 zł za remont kanału w P. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 4 października 2017r. na kwotę 6.382,51 zł za wykonanie podbitki, naciągnięcie marmolitu, montaż rynien, obmurowanie tarasów i ułożenie kostki brukowej;
- faktura nr (...) z dnia 17 października 2017r. na kwotę 11.978,14 zł za malowanie konstrukcji ze stali i remont nawierzchni parkingowej w P.;
- faktura nr (...) z dnia 19 października 2017r. na kwotę 7.290,50 zł za malowanie, remont piwnicy i oczyszczanie studzienek kanalizacyjnych (3 szt.);
- faktura nr (...) z dnia 15 listopada 2017r. na kwotę 7.563,02 zł za montaż ogrodzenia w P. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 22 listopada 2017r. na kwotę 15.623,46 zł za remont dachu i położenie mozaiki w Nowym (...);
- faktura nr (...) z dnia 14 grudnia 2017r. na kwotę 9.778,50 zł za remont kanalizacji wraz z wykonaniem studzienek kanalizacyjnych z zagęszczeniem terenu i ułożeniem kostki brukowej w P. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 1 marca 2018r. na kwotę 45.614,55 zł za remont piwnicy w P. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 11 maja 2018r. (data sprzedaży/wykonania 4 maja 2018r.) na kwotę 21.092,04 zł za remont pomieszczeń produkcyjnych w P. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 28 czerwca 2018r. na kwotę 31.660,20 zł za remont budynku w C. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 18 sierpnia 2018r. na kwotę 8.954,40 zł za remont budynku w C. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 1 października 2018r. na kwotę 16.315,95 zł za remont budynku w C. przy ulicy (...);
- faktura nr (...) z dnia 3 grudnia 2018r. na kwotę 2.841,30 zł za prace remontowe w C. przy ulicy (...).

Poza pracami dla K. P. płatnik składek wykonywał prace również na rzecz innych podmiotów i osób fizycznych, tj. dla Stowarzyszenia (...), dla Fundacji (...), dla J. A., dla W. C., dla (...) sp. z o.o., dla M. P., dla A. C., dla (...) S.A. w W., dla Spółdzielni Handlowej (...) w N., dla Gminy Z., dla S. S. i dla I. B. (zeznania świadków: P. S. (2), k. 79 –

80 a.s., K. P., k. 50 a.s. i A. S., k. 78 – 79 a.s., zeznania A. W., k. 104v – 105 a.s., faktury VAT - teczka stanowiąca załącznik do akt sprawy).

A. S., zatrudniona od 25 listopada 2017r., wykonuje dla A. W. prace biurowe, m.in. kontaktuje się z biurem rachunkowym i urzędami, w tym z ZUS. Zgłasza pracowników do ubezpieczeń społecznych. Pracuje w wymiarze ¼ etatu, otrzymując wynagrodzenie w kwocie 525,00 zł brutto, a miejsce jej pracy znajduje się miejscowości G. przy ulicy (...). Od dnia 1 września 2018r. został zatrudniony przez A. W. M. G.. Pracował do 15 listopada 2018r. i wykonywał prace kierowcy (zeznania świadka A. S., k. 78 – 79 a.s., zeznania A. W., k. 104v – 105 a.s., oświadczenie A. W. z dnia 25 marca 2019r., k. 82 a.s., listy płac – nienumerowane karty akt organu rentowego).

W roku 2017 A. W. osiągnął przychód z działalności gospodarczej w wysokości 151.782,45 zł i zapłacił podatek w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. W roku 2018 przychód płatnika składek, stanowiący podstawę obliczenia podatku, stanowił kwotę 156.671,00 zł. W okresie prowadzenia działalności gospodarczej A. W. nie wywiązywał się z obowiązku płacenia należnych składek. Na dzień 17 kwietnia 2019r. posiadał zadłużenie:

- FUS za okres 11/2018r. – 03/2019r. w kwocie 3.322,96 zł + odsetki 52,00 zł;

- FUZ za okres 11/2018r. – 03/2019r. w wysokości 2.151,94 + odsetki 22,00 zł;

- Fundusz Pracy i FGŚP za okres 11/2018r. - 03/2019r. w wysokości 168,94 zł.

Łącznie zaległość za okres od 11/2018r. – 03/2019r. wynosi 5.643,84 + odsetki 74,00 zł. Płatnik nie uiszczył także składek za A. K. w okresie 11/2018r. – 12/2018r. (PIT – 28, k. 83 – 85 a.s., pismo ZUS z dnia 17 kwietnia 2019r., k. 110-110v a.s., rozliczenie zryczałtowanego podatku dochodowego, k. 86 – 94 a.s.).

A. W. na początku 2018 roku doznał ostrego zawału serca. Z tego powodu w okresie od 27 stycznia 2018r. do 9 lutego 2018r. był hospitalizowany. Kolejna hospitalizacja miała miejsce od 26 marca 2018r. do 29 marca 2018r. oraz od 3 kwietnia 2018r. do 24 kwietnia 2018r. Płatnik składek w związku z powyższym był długotrwale niezdolny do pracy począwszy od 27 stycznia 2018r. (zestawienie zaświadczeń lekarskich wystawionych dla A. W., k. 116 a.s.; karty informacyjne leczenia szpitalnego – dokumentacja lecznicza w aktach świadczenia rehabilitacyjnego). W dniu 20 lipca 2018r. złożył wniosek o świadczenie rehabilitacyjne i decyzją z dnia 24 września 2018r. zostało mu przyznane na okres od 28 lipca 2018r. do 24 marca 2019r. (wniosek o świadczenie rehabilitacyjne i decyzja ZUS z dnia 24 września 2018r. – dokumentacja lecznicza w aktach świadczenia rehabilitacyjnego).

W lutym 2018r. do ubezpieczeń społecznych został zgłoszony przez A. W. A. K. na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 2018r., zawartej na czas określony od 1 lutego 2018r. do dnia 1 lutego 2019r., na stanowisku kierownika robót budowlanych, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 5.000,00 zł (kopia umowy o pracę, k. 149 a.s.). Umowa o pracę nie była wykonywana. Od dnia 18 kwietnia 2018r. ubezpieczony stał się niezdolny do pracy. Zwolnienia lekarskie były mu wystawiane w następujących okresach: od 18 kwietnia 2018r. do 26 kwietnia 2018r., od 27 kwietnia 2018r. do 11 maja 2018r., od 12 maja 2018r. do 25 maja 2018r., od 26 maja 2018r. do 4 czerwca 2018r., od 11 czerwca 2018r. do 22 czerwca 2018r., od 23 czerwca 2018r. do 6 lipca 2018r., od 7 lipca 2018r. do 20 lipca 2018r., od 21 lipca 2018r. do 3 sierpnia 2018r., od 4 sierpnia 2018r. do 17 sierpnia 2018r., od 18 sierpnia 2018r. do 31 sierpnia 2018r., od 1 września 2018r. do 14 września 2018r., od 15 września 2018r. do 28 września 2018r., od 29 września 2018r. do 11 października 2018r., od 12 października 2018r. do 26 października 2018r., od 27 października 2018r. do 9 listopada 2018r. oraz od 7 stycznia 2019r. do 1 lutego 2019r.

W dniu 29 listopada 2018r. ubezpieczony złożył A. W. wniosek o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 21 grudnia 2018r. Ostatecznie w dniu 21 grudnia 2018r. zostało wystawione A. K. świadectwo pracy, z którego wynika, że A. K. w okresie od 1 lutego 2018r. do 30 listopada 2018r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, a od 1 grudnia 2018r. do 21 grudnia 2018r. w wymiarze połowy etatu i w okresie zatrudnienia wykorzystał 24 dni urlopu wypoczynkowego (zestawienie zaświadczeń wybranego ubezpieczonego, k. 117 a.s., kopia rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron i kopia świadectwa pracy z dnia 21 grudnia 2018r., k. 149 a.s.).

W związku z przekazanym do ZUS zaświadczeniem lekarskim A. W. i zaświadczeniem płatnika składek zawierającym wnioski o zasiłek chorobowy organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające. Pisma z dnia 14 czerwca 2018r. informujące o tym, a także wzywające do udzielania wyjaśnień i złożenia dokumentów, zostały skierowane do A. K. i A. W.. Ubezpieczony i płatnik składek przedstawili wyjaśnienia na piśmie, a płatnik składek przesłał dodatkowo: orzeczenie lekarskie z 28 stycznia 2016r., dwa oświadczenia pracownika z 1 lutego 2018r., umowę o pracę, listy płac i listy obecności. Pismem z dnia 29 czerwca 2018r. organ rentowy wezwał płatnika składek do złożenia dodatkowych wyjaśnień oraz do udostępnienia kopii umowy o pracę P. S. (2). Płatnik składek nie udzielił jednak odpowiedzi, wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. w dniu 13 sierpnia 2018r. wydał decyzję numer (...), w której na podstawie art. 83 ust. 1 i art. 68 ust. 1 pkt la oraz pkt lb ustawy z dnia 1 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017r. poz. 1778, z późn. zm.) w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. kodeks cywilny (Dz. U. z 2018r. poz. 1025) stwierdził, że A. K. jako pracownik u płatnika składek A. W. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lutego 2018r. (zaświadczenie płatnika składek, pismo ZUS z 29 czerwca 2018r., zawiadomienia o wszczęciu postępowania z dnia 14 czerwca 2018r., wyjaśnienia A. K., wyjaśnienia A. W. z załącznikami, decyzja ZUS z dnia 13 sierpnia 2018r. - nieoznaczone karty akt organu rentowego).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, w tym w aktach organu rentowego, a także częściowo w oparciu o zeznania świadków: K. P., A. S. i P. S. (2) oraz stron: zainteresowanego A. W. i ubezpieczonego A. K..

Zdaniem Sądu dokumenty, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, są wiarygodne. Ich treść - poza tymi dokumentami, które stanowiły potwierdzenie świadczenia pracy przez ubezpieczonego - nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony, była natomiast zbieżna z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków i stron. Natomiast dokumenty kadrowe, takie jak umowa o pracę, listy płac, a także listy obecności, wnioski o urlop, świadectwo pracy i pozostałe związane ze stosunkiem pracy, jaki miał łączyć A. W. i A. K., zostały, zdaniem Sądu, stworzone jedynie na potrzeby formalnego potwierdzenia stosunku pracy łączącego strony niniejszego procesu, o czym świadczą okoliczności, o których będzie mowa w dalszej części.

Zeznaniom świadka K. P. Sąd dał wiarę, choć w kwestii świadczenia pracy przez A. K. nic z nich nie wynika. Świadek nie kojarzy osoby ubezpieczonego i na temat jego pracy nie był w stanie nic powiedzieć. Potwierdził natomiast, że A. W. wykonywał dla niego różne prace w P. przy ul. (...), a także w C.. Zeznania świadka nie zawierały jednak istotnych szczegółów, jak dokładny zakres pracy czy termin ich realizacji. K. P. nie był też w stanie wskazać, kto dokładnie te prace wykonywał, potwierdził jedynie, że kontaktował się z P. S. (2), który nadzorował pracujące osoby. We wskazanej części zeznania świadka, choć ogólne, jako potwierdzone zeznaniami pozostałych świadków oraz płatnika składek, a także znajdujące oparcie w dokumentach, zostały ocenione jako wiarygodne.

Zeznaniom A. S. i P. S. (2) Sąd dał wiarę w części, w której świadkowie ogólnie opisywali przedmiot działalności A. W., rodzaj realizowanych przez niego prac, a także wskazywali na własne zatrudnienie. W tym zakresie to, co zostało wskazane przez A. S. i P. S. (2), znajduje potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Z kolei odnośnie świadczenia pracy przez A. K. Sąd nie dał wiary wymienionym świadkom, podobnie jak i zeznaniom stron, o czym będzie mowa dalej.

Jako wiarygodne częściowo Sąd ocenił zeznania A. W., a konkretnie tylko w zakresie samego faktu wykonywania prac budowlanych, prowadzenia działalności gospodarczej i współpracy z K. P.. Inne okoliczności dotyczące zatrudnienia ubezpieczonego i świadczenia przez niego pracy, ale także szczegóły związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, co będzie jeszcze przedmiotem szerszych rozważań, nie zostały przedstawione przez płatnika składek w sposób wiarygodny, dlatego Sąd zeznaniom w tej części odmówił wiary.

Podobnie Sąd ocenił zeznania A. K., dając im wiarę w niewielkim tylko zakresie dotyczącym wykształcenia ubezpieczonego, jego doświadczenia zawodowego oraz faktu niezdolności do pracy. Wskazane okoliczności nie budziły

wątpliwości uwzględniając dokumenty. Pozostała zaś część zeznań ubezpieczonego, dotycząca jego rzekomej pracy dla A. W., została oceniona jako niewiarygodna z powodów, które zostaną dalej wskazane.

Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 1 lipca 2019 roku oddalił wniosek organu rentowego, zgłoszony w odpowiedzi na odwołanie, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczność sytuacji majątkowej płatnika składek oraz oceny, czy sytuacja ta uzasadniała zatrudnienie pracownika z wynagrodzeniem w kwocie 5.000,00 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu przeprowadzenie wskazanego dowodu powodowałoby przedłużenie postępowania w sytuacji, kiedy na podstawie innych zgromadzonych w sprawie dowodów dostatecznie uzasadniony okazał się wniosek, że umowa o pracę formalnie zawarta przez ubezpieczonego i płatnika składek nie była realizowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. K. od decyzji z dnia 13 sierpnia 2018r., jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

Sporne w rozpatrywanej sprawie było to, czy A. K. od dnia 1 lutego 2018r. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek A. W.. Aby tę kwestię rozstrzygnąć należało dokonać szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r. poz. 300), zwanej dalej ustawą systemową. Art. 6 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Przy tym celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy. Oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Przesłankę nawiązania stosunku ubezpieczenia oraz wynikające z tego stosunku prawo do świadczeń stanowi jednak nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne zatrudnienie. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa, wykonywanie pracy w ramach stosunku pracy, a nie samo zawarcie umowy uprawnia do świadczeń przewidzianych przepisami (m.in. do świadczeń chorobowych, świadczeń emerytalno-rentowych). Z tego wynika, że dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010r., I UK 43/10).

Na podstawie art. 86 ust. 2 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach przeprowadzanych kontroli może między innymi ustalać zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego oraz oceniać prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania obowiązany jest Zakład. Może więc badać fakt zawarcia umowy o pracę oraz jej ważność, celem stwierdzenia objęcia pracownika ubezpieczeniami społecznymi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005r., III UK 200/04, LEX nr 155677) i na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdzając w zaskarżonej decyzji, że A. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu powołał się na cel zatrudnienia i dążenie

do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskazał przy tym, że umowa o pracę łącząca strony jest nieważna z uwagi na jej pozorność (art. 83 k.c.). Sąd rozważając, czy nie doszło do nieważności umowy o pracę, analizował stan faktyczny sprawy zarówno w odniesieniu do przesłanek, jakie wskazał organ rentowy, ale także przy uwzględnieniu treści art. 58 § 1 i 2 k.c. Pierwszy z powołanych przepisów stanowi w § 1, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa, czy jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18/95, poz. 227, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997r., I PKN 276/97, OSNAPiUS13/98, poz. 397). Czynność prawna może być również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przez które rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie ocenne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

Z uwagi na zarzuty organu rentowego sformułowane w zaskarżonej decyzji, ale uwzględniając również okoliczność, że Sąd tymi zarzutami nie jest związany, zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe ustalające rzeczywistą wolę stron w odniesieniu do istotnych elementów stosunku pracy, a także została dokonana ocena prawna, czy umowa o pracę z dnia 1 lutego 2018r. nie była nieważna z uwagi na pozorność, obejście prawa bądź sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W wyniku dokonanych ustaleń i przeprowadzonej oceny Sąd doszedł do wniosku, że - pomimo zachowania formalnego wymogu w postaci m.in. sporządzenia umowy o pracę i dokonania zgłoszenia do ubezpieczeń - w rzeczywistości nie doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy pomiędzy A. K. i A. W.. Umowa o pracę została oceniona przez Sąd jako pozorna.

Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa rozróżnia się dwie podstawowe postacie pozorności:

1) pozorność czysta, zwana też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak to wyjaśnia SN w wyroku z dnia 23 czerwca 1986r. (I CR 45/86, LEX nr 8766): „Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007r., I CSK 70/07, LEX nr 287785; tak również wyrok SN z dnia 26 lipca 2012r., I UK 27/12, LEX nr 1218584);

2) pozorność kwalifikowana, względna, zwana też relatywną, kiedy strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywistej przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. Jest to najczęściej występujący w praktyce przypadek pozorności. Strony posługują się

czynnością prawną ujawnioną dla ukrycia swoich rzeczywistych zamiarów. „Strony udają więc, że dokonują jakiejś czynności prawnej, a pozorność ma miejsce wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością prawną nic się nie kryje, jak i wtedy, gdy czynność pozorna ma na celu ukrycie innej rzeczywistej i zamierzonej czynności prawnej” (wyrok SN z dnia 12 lipca 2002r., V CKN 1547/00, LEX nr 56054). Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 k.c. zdanie drugie.

Sytuacja jaka zaistniała w rozważanym przypadku powinna być kwalifikowana jako pierwszy ze wskazywanych przypadków pozorności, gdyż strony podpisały umowę o pracę, której nie zamierzały realizować. Wprawdzie ani ubezpieczony, ani płatnik składek na taką okoliczność wprost nie wskazywali, ale przeważnie nie mamy do czynienia z sytuacją, w której umawiające się strony, w postępowaniu odwoławczym, które same lub jedna z nich zainicjowały, potwierdzą, że złożyły pozorne oświadczenia. Pozorność umowy o pracę można jednak stwierdzić w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. W rozważanym przypadku okoliczności, które taką pozorność potwierdzają jest wiele. W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na to, że zeznający w sprawie świadek K. P., u którego A. K. miał realizować prace, nie przypominał sobie osoby ubezpieczonego. O ile wydaje się to uzasadnione, biorąc pod uwagę, że u K. P. zatrudnionych jest wielu pracowników i w tamtym czasie wykonywanych było wiele prac, o tyle budzi zdziwienie fakt, że ubezpieczonego zatrudnionego na stanowisku kierownika robót budowlanych nikt inwestorowi nie przedstawił. Świadek znał P. S. (2), którego rola w tamtym czasie nie jest do końca ustalona, ale w każdym razie nie była sformalizowana i oparta o umowę o pracę, nie poznał zaś osoby, która miała kierować pracami i to nie tylko tymi, które były realizowane w P., ale w przyszłości także innymi, które według zeznań A. W., K. P. miał zlecić. Przy tym nie mniej ważne jest, że ani ubezpieczony, ani płatnik składek nie wnosili o przesłuchanie – poza A. S. i P. S. (2) - innego świadka, który mógłby potwierdzić prace wykonywane przez A. K. w P., tym bardziej, że - jak wynika z zeznań K. P. - na terenie budowy było około 50 jego pracowników, a także prowadzone były inne prace. Przy realizacji prac przez A. W. musiały też pojawiać się dodatkowe osoby, gdyż trudno przyjąć, by taka ilość prac, jaka wynika z faktur VAT wystawionych K. P., mogła zostać zrealizowana tylko przez P. S. (2) i samego A. W., który zresztą od końca stycznia 2018r. był do pracy niezdolny. W związku z tym strony spornego stosunku pracy – jeśli praca była faktycznie realizowana - mogły wskazać takie osoby, które potwierdziłyby okoliczności podnoszone w odwołaniu, szczególnie że trudno założyć, aby w okresie dwóch i pół miesiąca – kiedy praca miała być wykonywana – ubezpieczony nie rozmawiał z żadnym z pracowników K. P., czy może z nim samym i niezauważony świadczył pracę w wymiarze 8 godzin dziennie. Co przy tym też istotne, ubezpieczony nie był pracownikiem fizycznym, zatrudnionym do wykonywania prostych prac, ale z jednej strony osobą, której powierzono kierownicze stanowisko, z drugiej zaś osobą doświadczoną, mającą duży staż w branży budowlanej, a także przygotowanie teoretyczne. W takiej sytuacji, o ile w przypadku pracownika fizycznego, zatrudnionego do prostych prac budowlanych, nie wydaje się niezwykle, że taki pracownik nie musiał pozostawać w kontakcie z K. P. bądź reprezentującymi go pracownikami, o tyle w przypadku ubezpieczonego budzi to poważne wątpliwości. Wprawdzie na fakt świadczenia pracy przez A. K. wskazali i A. S., i P. S. (2), ale ich zeznania okazały się niewiarygodne. A. S. wiedziała, że ubezpieczony wykonywał prace w P., ale pytana o szczegóły tego zatrudnienia nie była w stanie takich podać. W wielu kwestiach dotyczących nie tylko osoby A. K., ale także jej samej i małżonka P. S. (2) zaslaniała się niepamięcią. Nie pamiętała niczego co dla Sądu było istotne, wskazując na jedną tylko okoliczność, że widziała ubezpieczonego na budowie, a także przy podpisywaniu listy obecności i listy płac. Także sposób składania zeznań przez świadka, którego z racji braku nagrywania rozprawy nie można odtworzyć, nasuwał poważne wątpliwości co do wiarygodności. Świadek na niemal każde bardziej szczegółowe pytanie reagowała zdenerwowaniem, a bywało, że także wzburzeniem. Takie reakcje były nieadekwatne do stawianych świadkowi prostych pytań i w powiązaniu z innymi powołanymi okolicznościami, a także dalekim pokrewieństwem z A. W., z którym świadek zamieszkuje na jednej posesji, oraz powinowactwem z P. S. (2), dały zdaniem Sądu uzasadnione podstawy do oceny zeznań tego świadka jako nie zasługujących na wiarę.

Brak pamięci w wielu istotnych kwestiach dominował również przy udzielaniu odpowiedzi na pytania przez P. S. (2). Wskazany świadek, co już częściowo było akcentowane, wraz z małżonką, która jest daleką krewną A. W., zamieszkują na tej posesji, na której mieszka płatnik składek. Rola P. S. (2), jaką odgrywa w działalności płatnika składek, jak też zostało zasygnalizowane, nie jest do końca jasna, a wynika z tego, że płatnik swą działalność założył jesienią 2017r. i początkowo zgłaszał do ubezpieczeń tylko A. S. i to tylko na część etatu. W lutym 2018r. nastąpiło zgłoszenie A. K., a

prac, jakie zostały zrealizowane w okresie od założenia działalności było bardzo wiele i do tego wykonanych w różnych lokalizacjach. P. S. (2) początkowo miał rzekomo tylko pomagać płatnikowi składek i być jego pełnomocnikiem. Pracownikiem zaś stał się dopiero w czerwcu 2018r. i to podobnie jak jego małżonka na część etatu. Tymczasem A. W. od końca stycznia 2018r. po ostrym zawale był niezdolny do pracy i P. S. (2) – jak wynika choćby z zeznań K. P. – miał kierować osobami wykonującymi prace. W związku z powyższym wiedza P. S. (2) powinna być bardzo szeroka. Świadek powinien znać wiele szczegółów dotyczących nie tylko pracy A. K. – jeśli ubezpieczony taką pracą wykonywał – ale również odnoszących się do działalności gospodarczej A. W.. Tymczasem w zeznaniach świadka na wiele pytań pojawiały się odpowiedzi wskazujące, że świadek nie wie, a częściej, że nie pamięta różnych okoliczności. Brak pamięci świadka jest w ocenie Sądu niewiarygodny i na tej podstawie nie mogą być ustalone okoliczności i fakty potwierdzające stanowisko stron spornego stosunku pracy. Jeśli taki stosunek pracy był realizowany, a działalność gospodarcza A. W. była prowadzona tak, jak wynika z dokumentów i zeznań płatnika składek, to P. S. (2) szczegóły tego dotyczące powinien znać i pamiętać. W końcu od czasu, kiedy została podpisana umowa o pracę z A. K. do daty rozprawy przeprowadzonej 20 marca 2019r. upłynęło niewiele ponad rok. Ponadto, płatnik składek, zeznając uzupełniająco (k. 144) wskazał, że dokładnie nie wie co robił A. K. i więcej w tej sprawie wie P. S. (2). Tymczasem P. S. (2) nie pamiętał: szczegółów swego zatrudnienia; tego, żeby przed zawarciem umowy z A. W. coś dla niego wykonywał i skali tego; daty od kiedy został pełnomocnikiem płatnika składek; okoliczności zatrudnienia A. K.; stanowiska A. K., na jakim został zatrudniony; tego, czy praca ubezpieczonego była wykonywana codziennie; zasad organizacji czasu pracy A. K.; okoliczności zakończenia współpracy z ubezpieczonym, a także innych. W niektórych kwestiach zeznawał poza tym sprzecznie czy niespójnie, a dotyczy to choćby tego, że na początku składanych zeznań podał, że nie przypomina sobie, aby coś dla płatnika składek robił przed zatrudnieniem u niego. Potem zaś wskazał, że pomagał w założeniu działalności, ale nie wiedział w jakiej skali. Na końcu natomiast okazało się, że po tym, kiedy A. W. doznał zawału, co przypadało na czas zatrudnienia A. K., to P. S. (2) został poproszony o nadzorowanie prac.

Niespójności, podobne jak w zeznaniach P. S. (2), pojawiały się również w zeznaniach płatnika składek. Najbardziej jaskrawie ujawniło się to przy ustalaniu sposobu zawierania umów z K. P.. Składając zeznania po raz pierwszy płatnik składek wskazał, że takie umowy zawierał na piśmie. W kolejnych zeznaniach zaś – po tym, gdy Sąd wezwał do złożenia takich umów – A. W. wyjaśnił, że takich nie było i że umowy zawierano w formie ustnej. Niespójności pojawiły się również pomiędzy zeznaniami stron i świadka P. S. (2). I tak P. S. (2), odpowiadając na pytania o osoby pracujące wraz z nim i ubezpieczonym, zeznał „Był też kierowca, który wykonywał z nami prace” (k. 79 verte). Takim kierowcą według wykazu przekazanego przez A. W. i jego zeznań był M. G. (obecnie przebywa w ZK), który formalnie został zgłoszony do ubezpieczeń od 1 września 2018r., ale pracował już wcześniej. Wedle płatnika składek nie wykonywał jednak prac w P.. Ubezpieczony zeznał, że nie spotkał się z nim pracując u K. P.. Inną kwestią było zatrudnienie P. S. (2). Z danych ZUS wynika, że P. S. (2) został zatrudniony od 1 czerwca 2018r. na ¼ etatu i tak wskazywał w zeznaniach, zaś A. W. zeznał, że zatrudnienie świadka nastąpiło na pół etatu. Z kolei w sprawie prac przy ogrodzeniu dla K. P., A. K. – pytany szczegółowo o te kwestie przez pełnomocnika ZUS – zeznał, że najpierw były kopane otwory pod słupki, potem wbijano słupki, a następnie skręcano przęsła metalowe, wielkości okna (k. 104 - 105). Natomiast A. W. w zeznaniach uzupełniających wyjaśniał, że był zalewany fundament i była naciągana siatka, a także wykonywana brama (k. 143). Potem zaś na pytania pełnomocnika ubezpieczonego, najpierw potwierdził, że w P. robiono odgródzenie z siatki, a nie z przęsła, by na końcu poprawić się i zeznać, że jednak w P. od strony osiedla były przęsła i że tam odgródzenie było częściowo z siatki, a częściowo z paneli. Kolejna niespójność w zeznaniach A. W., ale także występująca między zeznaniami płatnika składek i zeznaniami ubezpieczonego oraz P. S. (2), dotyczy zakresu prac, jakie w P. miał realizować A. K.. Sam ubezpieczony i P. S. (2) wskazywali, że było to wykonanie odgródzenia, malowanie ścian w budynku gospodarczym, układanie paneli metalowych w piwnicach, czy wycieplenie. Z kolei A. W. w zeznaniach uzupełniających wskazał, że ubezpieczony malował, wykonywał odgródzenie, ale także na pewno pracował przy tarasie i wykonywał obramowanie, czego ani ubezpieczony, ani P. S. (2) nie wskazywali.

Mając na uwadze te nieścisłości, które pojawiły się po przesłuchaniu świadków oraz stron, a także uwzględniając bardzo ograniczoną pamięć P. S. (2) i A. W. w wielu kwestiach, uniemożliwiającą ustalenie istotnych okoliczności i przez to weryfikację prawdziwości stanowiska i zeznań stron, Sąd zażądał od płatnika składek złożenia umów zawartych z K. P. (okazało się, że takich nie sporządzano) oraz faktur VAT. Faktury wskazują, że A. W. – poza

K. P. - współpracował także z innymi podmiotami czy osobami fizycznymi, ale wedle zgodnych oświadczeń stron, ubezpieczony pracował tylko przy realizacji prac dla K. P.. Te prace nie były jednak wykonywane tylko w jednym miejscu, ale w kilku, m.in. w P., czyli tam, gdzie miał pracować A. K. i do nich Sąd ograniczył szczegółową analizę. Po przeprowadzeniu tej analizy można stwierdzić, że część prac, jakie wedle zeznań stron i świadka P. S. (2) miał wykonywać ubezpieczony, została zafakturowana w roku 2017, a więc przed zatrudnieniem A. K.. Dotyczy to malowania (faktura z października 2017r.), czy montażu ogrodzenia (faktura z listopada 2017r.). W roku 2018 dla K. P. za prace w P. wystawione zostały natomiast tylko dwie faktury: w dniu 1 marca 2018r. za remont piwnicy oraz w dniu 11 maja 2018r. za remont pomieszczeń produkcyjnych. Z powyższego wynika więc, że na pewno przynajmniej części prac, jakie zostały wskazane jako wykonywane przez ubezpieczonego, ubezpieczony faktycznie nie mógł wykonywać. Jeśli wystawiono fakturę i jesienią 2017r. zostały zakończone prace choćby przy ogrodzeniu, to A. K. nie mógł w tych pracach uczestniczyć. Co prawda A. W., odpowiadając na pytania pełnomocnika ubezpieczonego, zeznał że możliwe, że faktury były wystawiane przed wykonaniem prac, a także, że po zakończeniu prac mogły być wykonywane poprawki, co oczywiście wskazywałoby na to, że ubezpieczony nawet jeśli ogrodzenia nie wykonywał, to mógł zajmować się usuwaniem usterek. Sąd jednak na podstawie wskazanych odpowiedzi płatnika składek udzielonych podczas przesłuchania uzupełniającego, nie dokonał takich ustaleń, które potwierdzałyby wersję stron stosunku pracy. Po pierwsze, A. W. nie był w stanie podać, w jakich przypadkach wystawiał faktury przed wykonaniem prac, a zatem ogólne tylko podanie, że tak mogło być, niczego nie przesądza. Po drugie, świadek P. S. (2) składając zeznania uzupełniające, określił, że jak prace były dzielone na etapy, to faktury mogły być wystawiane po określonym etapie, a jak była jedna faktura, to wystawiano ją po zakończeniu prac. Nie wskazywał natomiast, aby praktykowano wystawianie faktur zanim prace zostały wykonane. Po trzecie wreszcie, zgodnie z zasadami wystawiania faktur w myśl art. 106i ustawy z 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2018r., poz. 2174), fakturę wystawia się nie później niż 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym dokonano dostawy towaru lub wykonano usługę, z zastrzeżeniem ust. 2-9. W myśl ust. 2, jeżeli przed dokonaniem dostawy towaru lub wykonaniem usługi otrzymano całość lub część zapłaty, o której mowa w art. 106b ust. 1 pkt 4, fakturę wystawia się nie później niż 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym otrzymano całość lub część zapłaty od nabywcy. Ust. 3 przewiduje natomiast, że fakturę wystawia się nie później niż:

- 1) 30 dnia od dnia wykonania usług - w przypadku, o którym mowa w art. 19a ust. 5 pkt 3 lit. a;
- 2) 60 dnia od dnia wydania towarów - w przypadku, o którym mowa w art. 19a ust. 5 pkt 3 lit. b, z zastrzeżeniem ust. 4;
- 3) 90 dnia od dnia wykonania czynności - w przypadku, o którym mowa w art. 19a ust. 5 pkt 3 lit. c;
- 4) z upływem terminu płatności - w przypadku, o którym mowa w art. 19a ust. 5 pkt 4.

Z zacytowanych przepisów wynika, że nawet, gdyby płatnik składek wystawił fakturę dla K. P., np. w związku z wykonaniem ogrodzenia, przed wykonaniem usługi, to i tak ta usługa musiała być zrealizowana najpóźniej w przeciągu 30 dni, a więc i tak w roku 2017, czyli przed zatrudnieniem A. K.. Jeśli chodzi natomiast o poprawki czy usuwanie usterek, które miałyby realizować ubezpieczony, to w tym zakresie należy odwołać się do zeznań K. P.. Świadek wskazywał na poprawki wykonywane przez firmę (...), ale nie w P., tylko w C.. Podobnie zeznał zresztą A. W., składając zeznania uzupełniające.

Dodatkowo, z uwagi na okoliczność, że płatnik nie zawierał umów z K. P., które w zestawieniu z fakturami pozwoliłyby ustalić dokładny czas realizacji robót, a także mając na względzie niepamięć P. S. (2) i płatnika składek odnośnie szczegółów prac w P., Sąd – po okazaniu faktur VAT – wezwał ww. do wskazania, które z faktur dotyczą prac wykonywanych przez A. K.. Przy tym zaznaczyć należy, że tego rodzaju pytanie nie zostało skierowane do szeregowych pracowników, tylko do prowadzącego działalność gospodarczą i jego pełnomocnika, którzy wystawiali faktury i powinni, z racji swych zadań, posiadać wiedzę pozwalającą na udzielenie odpowiedzi. Obaj, składając zeznania uzupełniające, wskazali wyłącznie na faktury z 2017r. Być może nie były to wszystkie, jednak pewność świadka i płatnika składek dotyczyła tych dokumentów, które zostały wystawione kilka miesięcy przed zatrudnieniem A. K..

Uwzględniając omówione aspekty Sąd nie dał wiary stronom oraz świadkom P. S. (2) oraz A. S. w części, o jakiej była mowa, a szczególnie odnośnie tego, że A. K. faktycznie wykonywał prace dla A. W.. Okoliczności, które wskazują na pozorność umowy o pracę z dnia 1 lutego 2018r. jest jednak więcej. Przede wszystkim należy podkreślić, że ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku, którego faktycznie nie zajmował. Wedle umowy o pracę miał być kierownikiem robót budowlanych, a więc osobą, której głównym zadaniem był nadzór i organizowanie prac, tymczasem w rzeczywistości nie było potrzeby i możliwości wykonywania takich prac. Osobą nadzorującą był bowiem P. S. (2) i to on organizował pracę i określał zadania w zastępstwie A. W. bądź robił to osobiście A. W.. Wprawdzie, płatnik składek i świadek P. S. (2) wskazywali na plany rozwoju firmy, w tym m.in. na zamierzoną szerszą współpracę z K. P., która nie doszła do skutku, to jednak nie zostało dowiedzione. Zeznania w sprawie składał świadek K. P. i nie zostały wobec niego sformułowane jakiegokolwiek pytania dotyczące planowanej w 2018r. współpracy z A. W.. Dopiero podczas zeznań stron i świadka P. S. (2) ten element się pojawił, ale Sąd ocenił, że nie został dostatecznie udowodniony. Nawet jednak, gdyby ocenić tę kwestię inaczej, to i tak zaskakujące i z punktu widzenia prowadzącego firmę budowlaną nieracjonalne jest, że zatrudnienie kierownika robót budowlanych nastąpiło zanim taki kierownik stał się potrzebny i zanim pojawiły się takie prace, którymi mógłby pokierować. Oczywiście uzasadnione byłoby zatrudnienie osoby na takim stanowisku przed przystąpieniem do prac, ale po podpisaniu umowy czy po rozstrzygnięciu przetargu ze skutkiem pozytywnym dla płatnika składek. W innym wypadku racjonalność podjętych działań i rzeczywisty cel, który stronom takiego stosunku pracy przyświecał, muszą być ocenione tak, jak przedstawił to ZUS.

W ocenie Sądu nie mniej ważne jest i to, że umowa z A. K. została zawarta przy uwzględnieniu wynagrodzenia w kwocie 5.000,00 zł, podczas kiedy P. S. (2) – osoba być może o mniejszej wiedzy i doświadczeniu, ale o szerszym i bardziej odpowiedzialnym zakresie zadań – otrzymywał tylko 525,00 zł brutto. Przy tym składki na ubezpieczenia społeczne i podatek VAT nie zawsze były przez płatnika odprowadzane w terminie, co tłumaczył brakiem środków. Z jednej strony występował więc brak środków finansowych na daniny publicznoprawne, z drugiej zaś płatnik zawarł umowę z pracownikiem na takim stanowisku, którego w owym czasie nie potrzebował, zobowiązując się do zapłaty co miesiąc kwoty 5.000,00 zł brutto. Wreszcie, po zakończeniu niezdolności do pracy ubezpieczonego, wedle oświadczenia stron, doszło do zmiany warunków pracy i płacy A. K.. Został obniżony jego wymiar czasu pracy do 1/2 etatu oraz odpowiednio do tego zmniejszono o połowę wynagrodzenie. Ostatecznie stosunek pracy zakończył się z dniem 21 grudnia 2018r., przed terminem, na jaki umowa została zawarta. Dodatkowo po 21 grudnia 2018r. nikt nowy do pracy nie został przyjęty, ani na stanowisko kierownika robót budowlanych, ani na żadne inne. Rzekomo w związku z nieobecnością A. K. na 1/4 etatu został zatrudniony P. S. (2).

Zestawienie wskazanych zdarzeń, a także analiza ich sekwencji i skutków, pozwalają stwierdzić, że A. W. nie miał realnej potrzeby ani ekonomicznej możliwości zatrudnienia kierownika robót budowlanych z wynagrodzeniem w kwocie 5.000,00 zł. Przed zatrudnieniem ubezpieczonego nie potrzebował pracownika na takim stanowisku. Z niewyjaśnionych przyczyn nagle zaistniała potrzeba przyjęcia do pracy takiej osoby w lutym 2018r., po czym wraz z nieobecnością ubezpieczonego, takiej potrzeby ponownie nie było. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że A. W. ze względu na stan zdrowia po przebytych zawałach, jak również z uwagi na inne schorzenia, nie był w stanie osobiście pełnić funkcji nadzorczych i choć, nie zatrudnił osoby do wykonywania czynności kierownika robót budowlanych, to takie zadania przekazał P. S. (2). To więc oznacza, że z tego rodzaju czynnościami radził sobie we własnym zakresie i nie zachodziła potrzeba zatrudnienia jeszcze innego pracownika, który realizowałby nadzór.

Na marginesie wskazać należy, że w chwili zatrudnienia, tj. w dniu 1 lutego 2018r., ubezpieczony nie posiadał aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku kierownika robót budowlanych. Dysponował wprawdzie zaświadczeniem, jakie uzyskał u poprzedniego pracodawcy, ale nie było ono wystarczające. Zgodnie z art. 229 § 1 pkt. 1 k.p. „wstępnym badaniom lekarskim podlegają osoby przyjmowane do pracy”. W związku z badaniami wstępnymi określone obowiązki spoczywają zarówno na pracodawcy, jak i na pracownikach. Pracownik w myśl art. 211 pkt 5 k.p. ma obowiązek poddawania się wstępnym, okresowym i kontrolnym oraz innym zleconym badaniom lekarskim, pracodawca zaś powinien dbać o wywiązywanie się przez pracownika z tego obowiązku, gdyż spoczywa na nim obowiązek zapewnienia przestrzegania w zakładzie pracy przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 207 § 2 pkt. 2 k.p.). Dotyczy on także osób, które są przyjmowane do

pracy i kierowane na wstępne badania lekarskie jeszcze przed nawiązaniem stosunku pracy. W każdym przypadku dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego badania lekarskiego stanowi oczywiście naruszenie wzajemnych obowiązków wynikających ze stosunku pracy, lecz pozostaje bez wpływu zarówno na ważność umowy o pracę, jak i tytuł ubezpieczenia. Nie oznacza to jednak, że w przedmiotowej sprawie nie ma żadnego znaczenia. Zdaniem Sądu, choć jako okoliczność samoistna nie prowadzi do nieważności stosunku pracy, to w powiązaniu z innymi okolicznościami jest jednym z argumentów przemawiających za tym, że strony umowy o pracę z dnia 1 lutego 2018r. złożyły nieważne oświadczenia. Również okoliczności złożenia tych oświadczeń przez ubezpieczonego i płatnika składek są niejasne i nie do końca wiarygodne. Zwrócić należy uwagę, że A. W., który wskazał, że osobiście złożył podpis pod umową zawartą z A. K., od dnia 27 stycznia 2018r., po ostrym zawale serca, przebywał w szpitalu. Wyjaśnił, że umowa została mu dostarczona do szpitala celem złożenia na niej podpisu, jednak P. S. (2) nie potwierdził takiej okoliczności. Pytany podczas przesłuchania uzupełniającego o to, czy był w szpitalu u A. W. i czy dostarczał mu jakieś dokumenty, nie był w stanie tego potwierdzić. Ponownie, tak jak w wielu innych kwestiach, o których była już mowa, zasłaniał się niepamięcią, która budzi wątpliwości tym bardziej, że osób zatrudnianych przez płatnika składek w owym czasie, przynajmniej formalnie, nie było wiele. P. S. (2), niejako zastępujący płatnika składek w okresie jego choroby, powinien zatem wiedzieć i pamiętać, kiedy i w jakich okolicznościach została podpisana umowa z A. K., tym bardziej, że gdyby doszło do tego w szpitalu, to nie jest to zdarzenie codzienne, ale raczej mające charakter wyjątkowy. Zdaniem Sądu, P. S. (2) powinien więc je pamiętać.

Uwzględniając powołane okoliczności, Sąd podzielił stanowisko organu rentowego co do pozorności umowy o pracę z dnia 1 lutego 2018r. Wprawdzie fakt zawarcia umowy o pracę między A. W. i A. K. potwierdzają dokumenty, w tym listy płac i listy obecności, ale – jak już była o tym mowa – zdaniem Sądu, zostały one stworzone tylko dla uwiarygodnienia faktu świadczenia pracy przez A. K.. Świadczy o tym nie tylko to co zostało wskazane, ale także fakt, iż z oświadczenia złożonego przez A. W. w piśmie z dnia 25 marca 2019r. (k. 82) wynika, że w trakcie zatrudnienia ubezpieczonego, od dnia 1 września 2018r. pracował także M. G.. Tym niemniej na żadnej z list obecności sporządzonych za listopad i grudzień 2018r. nie widnieje podpis M. G. (k. 130 – 131 a.s.). Listy obecności nie zawierają także rubryk na podpisy ww. osoby. W ocenie Sądu, w kontekście tego, że - jak zeznał A. W. (k. 104 -105 a.s.) – M. G. obecnie nie jest już pracownikiem i przebywa w zakładzie karnym, brak jego podpisu na liście może sugerować, iż listy obecności również zostały przygotowane na potrzeby procesu, a podpisu M. G. z uwagi na pozbawienie wolności nie udało się uzupełnić.

Inną okolicznością, na którą Sąd zwrócił uwagę, było to, że A. K. przed zatrudnieniem u A. W. od roku 2016 nie posiadał tytułu ubezpieczeń społecznych. Ta sytuacja powtórzyła się zresztą po zakończeniu stosunku pracy u płatnika składek. Z kolei płatnik składek, który – jak przekonywał podczas składania zeznań – potrzebował kierownika robót budowlanych od 1 lutego 2018r., w czasie kiedy ubezpieczony zakończył zwolnienia lekarskie, zaproponował mu zmianę wymiaru czasu pracy i wysokości wynagrodzenia, by wreszcie ten stosunek pracy zakończyć. Zarazem jednak wykonywał prace budowlane w różnych lokalizacjach i potencjalnie mógłby mieć możliwość skierowania ubezpieczonego do wykonywania prac, do jakich został zatrudniony i w wymiarze czasu pracy, jaki ustalono przy zawieraniu umowy o pracę. To, że tak się nie stało, zdaniem Sądu, potwierdza słuszność stanowiska ZUS, że strony spornego stosunku pracy zmierzały jedynie do tego, by A. K. mógł uzyskać tytuł do ubezpieczeń społecznych, a potem stosowane świadczenia związane z niezdolnością do pracy. Z tego rodzaju działaniem stron stosunku pracy nie łączyło się natomiast faktyczne realizowanie stosunku pracy. Oceniając więc odwołanie jako nieuzasadnione, Sąd Okręgowy oddalił je, orzekając na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć (...)
2. Wystąpić z pismem do PIP Okręgowy Inspektorat w W. informującym, że Sąd poddaje pod rozwagę przeprowadzenie kontroli przestrzegania praw pracowniczych przez A. W. (podać numer NIP). Powyższe wynika z tego, że podczas prowadzenia postępowania w sprawie o sygn. VIIU 1285/18 okazało się, że A. W. prowadzący szereg prac budowlanych w latach 2017 – 2018, formalnie zatrudniał w tym czasie tylko trzy osoby, przy czym część z nich pracuje na część etatu. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że osób faktycznie pracujących

było więcej, pracowały najprawdopodobniej bez umowy. Poza tym formalnie zatrudniony na $\frac{1}{4}$ etatu P. S. (2) może wykonywać prace w wymiarze odpowiadającym faktycznie pełnemu etatowi. W związku z powyższym wydaje się celowe podjęcie działań przez PIP.